Nr 104. Kraków, Wtorek 4 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 K 70 h.
z dwurazową	38	18	9 K 50 h.	3 K 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 61, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 7. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hr. ... Haasenstein & Vogler, Rudolf Mosse ... Schalek (Wollzeile) ... — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rouguet 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca: wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Demobilizacya Austryi i Rosyi.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 4 marca.

Wedle zgodnych doniesień, rokowania rosyjsko-austryackie są już na ukończeniu. „N. W. Tagblatt" donosi nawet, że kierownictwo armii poczyniło już wszystkie przygotowania do powrotnego transportu i demobilizacyi wojsk na granicy austryacko-rosyjskiej.

„Die Zeit" zapewnia, że podstawy porozumienia austro-rosyjskiego są już ułożone i przez oba rządy potwierdzone. Ogłoszenie wyniku rokowań nastąpi zaraz, skoro tylko w niektórych jeszcze szczegółach ukończone będą rokowania. Co się tyczy demobilizacyi, to nie będzie ona zupełną, albowiem zarządzenia na granicy galicyjsko-rosyjskiej nie wrócą do dawnego stanu. Utrzymany będzie mianowicie wyższy stan wojskowy, niż był przed ostatniemi zarządzeniami. Rosya podwyższyła stan kompanii piechoty w Królestwie Polskiem i na Wołyniu, który wynosił w czasie pokoju 140—150 ludzi, na 220 ludzi, austryacka zaś kompania, która w czasie pokoju liczyła 93 ludzi, w czasie ostatniego przesilenia została wzmocniona tak samo jak kompania rosyjska do 220 ludzi. Obecnie na podstawie porozumienia między Austryą a Rosyą stan kompanii rosyjskiej ma być zniżony do pewnej stopy, t. j. do 140—150 ludzi. Natomiast kompanie austryackie w Galicyi nie wrócą już do stopy 93 ludzi, tylko liczyć będą odtąd 150 ludzi. Na taką demobilizacyę zgodziły się także sfery wojskowe w obu państwach i w tym też duchu nastąpi w najbliższych dniach demobilizacya.

Paryż, 4 marca.

„Matin" donosi z Petersburga: Umowa między Austryą a Rosyą jest już zupełna. Co się tyczy szczegółów rozbrojenia rezerwistów, którzy w październiku r. u. mieli być uwolnieni, zostali jednak zatrzymani w szeregach, ludzie ci natychmiast po nadejściu z Wiednia depeszy, donoszącej, że Austrya odwołuje rezerwistów, skoncentrowanych na granicy galicyjskiej, będą uwolnieni.

Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, że Austrya zdemobilizuje się także na granicy serbskiej, jest nieprawdziwa. Na południu monarchii nie zajdą żadne zmiany. Nie ulega jednak wątpliwości, że w Rosyi, w odpowiedzi na demobilizacyę Austryi, nastąpi natychmiast uwolnienie rezerwistów z r. 1910. Rosya nie będzie jednak żądać od Austryi demobilizacyi na granicy południowej.

„Figaro" w telegramie z Petersburga wychwala zasługi cara około porozumienia z Austryą i donosi: Porozumienie to jest pewnem. Zapatrywanie Rosyi co do przynależności Ipeku, Prizrentu, Dibry i Djakowy zwyciężyło. W zamian za to Rosya poczyniła ustępstwa co do Skutari, które definitywnie należeć będzie do Albanii. Pokój europejski jest więc teraz zapewniony.

Berlin. „Press Tel." donosi z Petersburga: Widomym znakiem zbliżenia między Austryą a Rosyą będzie przybycie w przyszłym miesiącu do Wiednia jednego z wielkich książąt rosyjskich.

Rokowania między Portą a Bułgaryą.

(Tel. „Nowej Reformy").

Sofia, 4 marca.

Zapewniają tu, że między Portą a Bułgaryą rozpoczną się w najbliższych dniach bezpośrednie rokowania pokojowe.

Dr Danew wyjeżdża do Dimotiki.

Z terenu wojny.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Urzędowe sprawozdanie wojenne donosi, że z powodu śniegów i burz od dwóch dni nie zaszło nic nowego na widowni wojny. W Adryanopolu odbywa się bombardowanie z małemi przerwami. Stan zdrowia wojsk jest wszędzie wyborny.

Ateny. Agencya ateńska donosi: Wojsko greckie, które wyruszyło z Mecowo, atakowało Turków w kilku punktach i odparło ich.

Dysenterya w armii bułgarskiej.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że wśród oblężniczej armii bułgarskiej pod Adryanopolem wybuchła epidemia dysenteryi.

Drakoński wyrok.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Medyolan. „Seccolo" donosi z Aten: Na niektórych wyspach, obsadzonych przez Włochów, ludność urządziła demonstracye na rzecz przyłączenia tych wysp do Grecyi. Generał włoski, Ameglio, wydał rozporządzenie, skazujące uczestników tych demonstracyj na rok więzienia i 6000 franków grzywny. W Atenach panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie.

Anglia głosi pokój.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Times" ogłasza artykuł, witający nowego prezydenta republiki, Poincarego, i omawiający nowe kredyty wojskowe we Francyi. Uznając tę ofiarność patryotyczną, „Times" jednak ostrzega przed prowokującemi mowami i pismami, jakie obecnie pojawiają się we Francyi. Roztropni Francuzi — pisze „Times" — którzy znają sytuacyę Europy, muszą być wprost zaniepokojeni tem, że szowiniści — a może nie tylko oni — wysuwają znów na pierwszy plan kwestyę Alzacyi i Lotaryngii, co wywołuje w Anglii wrażenie zamiaru wojny odwetowej. Jednakże sumienie i uspokojenie Anglii zwrócone jest nie zachwianie przeciw wojnom odwetowym i zaczepnym. — Wojny takie są sprzeczne z zasadniczemi podstawami trójporozumienia, którego „raison d'être" jest utrzymanie pokoju na podstawie równowagi mocarstw i „status quo".

Miliard na cele wojskowe.

(Tel. „N. Reformy").

Berlin, 4 marca.

W prasie toczy się żywa dyskusya z powodu zamierzonego ściągania z większych majątków pewnej kwoty dla pokrycia jednorazowego wydatku na cele wojskowe w kwocie jednego miliarda. Dzienniki zapewniają, że jest to pomysł cesarza Wilhelma.

Zamiar ten był dla kół rządowych w pierwszej chwili wielką niespodzianką. „Voss. Ztg" protestuje energicznie przeciw temu pomysłowi i twierdzi, że równa się to bankructwu zarządu finansowego w Niemczech. Tego rodzaju środków używa się tylko w czasie wojny. Dziennik nazywa to postępowanie zbliżeniem się do idei ekspropracyjnej socyalistów.

Ogółem jednak myśl ta nie napotyka na większy opór. Według wczorajszych doniesień, od każdego tysiąca z większych majątków ma być ściągane 8%.

Berlin. „Taegliche Rundschau" donosi: Na podstawie nowego przedłożenia wojskowego, ma być utworzonych 6 nowych pułków konnicy. Mają też być wybudowane nowe forty na granicy rosyjskiej, a istniejące forty mają być znacznie wzmocnione.

Ekspanzya niemiecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Konstantynopol. „Jeune Turquie" dowiaduje się, że niemiecka grupa finansowa ofiarowuje za niektóre grunta budowlane koło ambasady niemieckiej w Konstantynopolu 470.000 funtów.

Kongres albański.

(Telegr. „N. Reformy").

Tryest. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu albańskiego odczytano telegram ministra Berchtolda, który dziękuje za przesłane wyrazy połnie i życzy kongresowi i narodowi albańskiemu powodzenia. Następnie odbyły się dalsze narady, w których poszczególni referenci przemawiali za tem, aby miasta posiadające większość ludności albańskiej, przydzielone zostały do Albanii.

Tryest. Kongres albański uchwalił zawiadomić telegraficznie mocarstwa o swoich życzeniach i prosić je, aby Albania graniczyła nie z Serbią lecz z Bułgaryą.

Albańczycy wypędzają Serbów.

Tryest. Uczestnicy kongresu albańskiego otrzymali z okręgów Kroja i Tirana wiadomości, że tamtejsi Albańczycy zorganizowali się i wypędzają wszystkie Serbów.

Tajna umowa rosyjsko-angielska.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Podług doniesień „Press-Centralle", Rosya zawarła z Anglią umowę, według której Anglia uznaje Mongolię za sferę wpływów rosyjskich, Rosya uznaje za Tybet za sferę wpływów angielskich.

Persya w dwóch ogniach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Teheran. Wypłacenie angielsko-rosyjskiej pożyczki nie nastąpiło, ponieważ Rosya domaga się od rządu perskiego przyznania kontroli nad drogami celnemi na północy Persyi, Anglia zaś takiej samej kontroli na południu — rząd perski zaś odmawia.

Zamieszki w Meksyku.

(Tel. „N. Reformy").

Meksyk. Kilka grup jeńców, którzy podczas walk rewolucyjnych uciekli z więzienia i znów zostali ujęci, napadło podczas transportu do więzienia na straż. Trzech więźniów zastrzelono, pięciu rannych.

Zapatyści atakowali pociąg wojskowy koło stacyi Ajusco. Pięćdziesięciu żołnierzy rządowych dostało się do niewoli.

Rokowania ugodowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

Dzień wczorajszy był wypełniony ustawicznemi konferencyami bawiących tu przywódców polskich w sprawie reformy wyborczej. Konserwatyści odbyli długą naradę z namiestnikiem Bobrzyńskim, z którym konferował następnie dr Leo. Następnie udali się konserwatyści wraz z namiestnikiem na konferencyę do hr. Stuergkha. — Osobno konferował ze Stuergkhiem pos. Stapiński, a następnie dr Leo.

Wieczorem odbyła się u ministra Zaleskiego konferencya, w której wzięli udział przywódcy konserwatystów, namiestnik Bobrzyński oraz dr Leo i German. Konserwatyści ciągle utrzymują, że uważają kompromis, zawarty swego czasu między stronnictwami polskiemi, za zerwany i nie widzą powodu do dalszych ustępstw.

Ze strony demokratycznej stanowczo temu zaprzeczają. Przedewszystkiem nie było żadnego kompromisu między stronnictwami polskiemi, tylko zastępcy poszczególnych stronnictw przedstawili swego czasu na piśmie swoje stanowisko w sprawie reformy wyborczej, co było podstawą do dalszych rokowań. Ze strony demokratycznej zapewniają też, że pertraktacye trwają dalej i że niezawodnie konserwatyści będą zmuszeni do dalszych ustępstw. Ostatnim bezpośrednim powodem scysyi w komisyi reformy wyborczej we Lwowie było żądanie konserwatystów, aby między kwalifikowaną większością, jaka miała być ustanowiona dla ewentualnej zmiany systemu wyborów do Rad powiatowych, znajdowała się przynajmniej jedna trzecia część obszarników. Temu nowemu żądaniu konserwatystów sprzeciwili się ludowcy i demokraci. Dzisiaj przybywają do Wiednia przywódcy ruscy. Rokowania odbywają się dalej, jak słychać, na nowej podstawie. Chodzi o wyszukanie odpowiedniej formuły.

Jak słychać, minister Długosz telegrafował wczoraj z Nicei, że dziś przybędzie do Wiednia.

Lwów, 4 marca.

Prezydyum ukraińskiego klubu sejmowego otrzymało wczoraj telegraficzne zaproszenie od prezydenta ministrów hr. Stuergkha na konferencyę, która się dzisiaj odbędzie w Wiedniu.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. W dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem o płacach nauczycieli przemawiał także minister Balogh, poczem obrady przerwano. Dzisiaj dalszy ciąg dyskusyi.

Na drugim punkcie porządku dziennego stoi reforma wyborcza.

Budapeszt. (Węg. B kor.). Narodowa partya pracy obradowała wczoraj nad projektem reformy wyborczej, który dziś wejdzie na stół Sejmu. Mowcy po większej części oświadczyli się przeciw tajnemu głosowaniu ale za obniżeniem granicy wieku aż do pełnoletności.

Znieważenie posła.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Do klubu narodowej partyi pracy przyszli wczoraj robotnik z szybu, Stefan Seckely i robotnik fabryki amunicyi, Dezydery Som i chcieli się widzieć z posłem Nemecem, który jest sprawozdawcą dla reformy wyborczej. Gdy Nemec wyszedł do nich do przedpokoju, jeden podał mu list, a drugi napluł mu w twarz. Napastnicy uciekli na ulicę, lecz aresztowano ich i zaprowadzono na policyę. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Odroczenie strajku?

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Budapeszt. „Az Est" ogłasza następującą autentyczną informacyę: Zarząd partyi socyalistycznej nie daje na siebie w żadnym kierunku wpływać i postąpi wyłącznie podług konieczności taktycznej. Jeżeli zarząd uzna to za stosowne, strajk rozpocznie się w chwili rozpoczęcia obrad nad reformą wyborczą, nie jest jednak wykluczonem, że proklamować będzie strajk ogólny dopiero przy wprowadzeniu reformy wyborczej.

„Az Est" wyciąga stąd konkluzyę, że strajk generalny na razie został odroczony.

Budapeszt. Reforma wyborcza stoi na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Wybuch strajku generalnego stał się jednak wątpliwym i prawdopodobnie wcale nie wybuchnie. Wprawdzie przywódcy socyalistyczni zaprzeczają, nie ulega jednak wątpliwości, że nastąpiło pewne zbliżenie i że między rządem a socyalistami odbywają się rokowania kompromisowe.

Organ socyalistyczny „Nepszawa" ma dzisiaj ogłosić oświadczenie, w którem wskazując na olbrzymie przygotowania wojskowe rządu, oświadczy, że na razie z obawy przed rozlewem krwi strajk generalny odracza się do innej stosowniejszej chwili.

Między socyalistami a opozycyą panuje naprężenie. Część opozycyi jest przeciwna strajkowi generalnemu. Z drugiej strony socyaliści żądają od opozycyi, aby nie ograniczyli się do słownego protestu, lecz stawili czynną opozycyę w czasie obrad Sejmu. Większość opozycyi jednak, jak się zdaje, nie jest skłonna do takiego kroku.

Przygotowania władz.

Budapeszt. W mieście znać już przygotowania, poczynione przez władze na wypadek strajku. Każdemu policyantowi towarzyszy dwóch żandarmów. Na wszystkich placach i po rogach ulic stoją silne oddziały wojskowe. Gmach sejmowy będzie dziś rano otoczony wojskiem. — Bilety na galeryę wydaje się w ograniczonej ilości.

Telegramy

z dnia 4 marca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj posła greckiego Griparisa, który zastępywał tutaj posła greckiego Streita podczas jego pobytu na konferencyi pokojowej w Londynie.

Belgrad. Bułgarski poseł Toszew i bułgarski generał Paprikow wrócili wczoraj do Sofii.

Obniżenie taryfy przewozowej dla nawozów sztucznych.

Wiedeń. W czasie od 1 marca do 31 maja wchodzi w zastosowanie na austryackich kolejach państwowych oraz na prywatnych w zarządzie państwa znaczne obniżenie taryfy przewozowej dla ładunków całowagonowych sztucznego nawozu dla Galicyi. W tym samym okresie będzie zastosowaną 50 proc. zniżka frachtowa dla zboża na zasiew. Bliższe postanowienia będą ogłoszone w najbliższym numerze Dziennika rozporządzeń ministerstwa kolei.

Ustąpienie dyrektora opery.

Wiedeń. „Wiener All. Ztg" przynosi pogłoskę, że dyrektor opery nadwornej Gregor podał się z powodu onegdajszych skandalicznych zajść do dymisyi.

Epilog afery koszyckiej.

Budapeszt. Komendant korpusu w Koszycach Boroewicz, — spoliczkowany przez pannę Haerdtl, został przeniesiony w stan spoczynku.

Choroba króla Piotra.

Belgrad. Urzędowo donoszą, że Król Piotr znów zachorował na reumatyzm.

Churchill we Francyi.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Toulonu o przybyciu pierwszego lorda admiralicyi angielskiej Churchilla, którego francuski minister marynarki, Baudin, powitał serdecznie, poczem odbyli obaj konferencyę.

Berlin. Dzienniki donoszą, że celem zjazdu między angielskim ministrem marynarki, Churchillem a francuskim marynarki Baudinem jest podwyższenie stanu floty.

Pożyczka chińska.

Szangaj. Rząd chiński zawiadomił ciało dyplomatyczne, że zrzeka się dalszych rokowań w sprawie pożyczki.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 4 marca.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent dr Szarski a rozpoczęło się ono interpelacyą dr Wasunga

w sprawie bezrobocia.

Interpelant przypomniał swoją interpelacyę, zgłoszoną przed miesiącem i wzywał do rozpoczęcia prac gminnych, aby dać zarobek setkom ludzi, nie mających zajęcia. Tymczasem nie słychać nic o jakichkolwiek zarządzeniach prezydyum w tej kwestyi. Równocześnie interpelował mowca

w sprawie wyłączności górniczych,

oferowanych miastu do kupna. Mowca nie chcąc przesądzać merytorycznej strony tej sprawy, żąda jednak, aby sprawę tak ważną traktować spiesznie i z całą energią, aby więc prezydyum z sekcyą ekonomiczną powołało rzeczoznawców i na podstawie ich orzeczenia przyszło z wnioskami przed Radę.

Wicepr. Szarski odpowiedział, że o sprawie tej prezydyum pamięta; roboty będą rozdane, gdy mrozy ustąpią. Co do drugiej kwestyi, poczyniono już pewne przygotowania; w każdym razie rzecz nie może być omawiana na jawnem posiedzeniu Rady.

R. m. ks. Caputa podniósł konieczność zastanowienia się nad sprawą wyłączności górniczych i wskazał, że właściciele pewnych wyłączności między Wolą Duchacką a Witkowicami wnieśli ofertę o ich zakupno. Mowca wnosi o wybór osobnej komisyi, któraby do końca marca zbadała sprawę.

R. m. Ponikło wskazuje, że o sprawie tej już w Radzie mówiono, bo kwestya dostarczenia taniego węgla ciągle jest aktualną. Koniecznem jest jednak zwołanie fachowej ankiety, którąby opinię swą wypowiedziała.

R. m. Turski podnosi, że rzeczą naszą jest czuwanie nad tem, aby uratowano dla nas to, co się uratować jeszcze da. Sprawę załatwić należy w drodze ustawodawczej, któraby można ograniczyć posiadanie wyłączności górniczych na przyszłość. Rzeczą kraju będzie wywrzeć odnośny nacisk na rząd. Mowca zgłasza wniosek: „Komisya wybrana dla sprawy wyłączności węglowych zbada zarazem, jakich środków użyć należy, względnie jakiego potrzeba zaostrzenia istniejących przepisów, aby stopniowo odbierać wyłączności tym właścicielom, którzy na swoich terenach eksploatacyi węgla nie prowadzą".

R. m. Federowicz sądzi, że sprawy tej sama Rada przeprowadzić nie potrafi.

Po przemowach r. m. Merza, Krzetuskiego i wiceprezydenta Szarskiego, który oświadczył, że Wydział krajowy odmówił wszelkiej subwencyi na cele górnicze, poruszone przez gminę m. Krakowa, nagłość i treść wniosku ks. Caputy uchwalono. — Do komisyi, na wniosek ks. Caputy projektowanej, wybrano, r. m. Bandrowskiego, ks. Caputę, Federowicza i Merza.

Kurz w mieście.

R. m. Bujwid z ubolewaniem wspomina o kurzu, zalegającym obecnie i unoszącym się z ulic Krakowa. Szerzą się choroby, grasuje influenca, z pewnością posiłkowana przez tumany kurzu. Miejski urząd zdrowia już uczynił propozycyę, jak zreformować w tym właśnie kierunku agendy zakładu czyszczenia miasta, chodzi o to, aby magistrat swoje projekty jak najrychlej przedstawił.

Mowca zgłasza w tym kierunku wniosek nagły, który uchwalono.

O urzędowanie niemieckie w magistracie.

R. m. Miedniak interpeluje w sprawie pogłosek, które znalazły także w prasie wyraz, jakoby jeden z radców magistratu zarządził, że z magistratem wiedeńskim odbywać się ma korespondencya w języku niemieckim. Mowca zapytuje, ile w tem jest prawdy.

Wiceprez. Szarski zapewnia, że żadnego rozporządzenia magistrat nie wydawał, radca magistratu zaś wydawać nie może; cała rzecz redukuje się do tego, że jeden z radców miał pewne wątpliwości prawnicze i prosił (po niemiecku) o ich wyjaśnienie.

Uwolnienie od podatków przebudowanych domów.

R. m. Mendelsburg wskazuje na ustawę z r. 1906, mocą której 261 domów w Krakowie będzie na lat 18 uwolnionych od podatków, które przed upływem dziesięciu lat oddane będą do użytku. Jeżeli się zważy, że chcący z tej ustawy korzystać, musi starą realność do ziemi zburzyć, uzyskać zatwierdzenie planów i przedstawić je władzom skarbowym, następnie budowę wykończyć i jeszcze przed lipcem 1916 roku oddać w najem, jasnem jest, że zbliża się ostatnia chwila skorzystania z tej ustawy. Dotąd drobna część właścicieli realności skorzystała z niej, prawdopodobnie z powodu obecnych ciężkich warunków kredytowych. Dlatego mowca zgłasza wniosek o bezzwłoczne wyjednanie u czynników prawodawczych przedłużenia ustawy.

Wniosek uchwalono; na życzenie r. Mendelsburga odesłano go do sekcyi ekonomicznej i prawniczej do regulaminowego załatwienia najdalej do dwóch miesięcy.

Dalsze interpelacye

zgłosili jeszcze r. m. Bujwid, Gertler, Miedniak i inni; odpowiedziano na nie. Z loży dziennikarskiej nic jednak sprawozdawcy nie słyszeli.

Upaństwowienie miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej.

Imieniem połączonych sekcyj r. m. Wasung w dłuższym wywodzie przedstawił przebieg rokowań, prowadzonych z ministerstwem robót publicznych w tej sprawie od czasu, kiedy w r. 1912 Rada miasta uchwaliła rezolucyę, że wybuduje dla szkoły odpowiedni gmach, o ile rząd przyjmie szkołę na etat państwa. — Wnioski, przedłożone dzisiaj, są owocem tych pertraktacyj. Według nich ma gmina m Krakowa oddać na cele szkoły budynek, którego koszta oblicza miejskie budownictwo na 500.000 kor., utrzymywać go w stanie należytym i płacić 3 tysiące koron rocznie tytułem ryczałtu na opał, oświetlenie i obsługę. Mowca przedstawia następnie sposób pokrycia wydatków na tę szkołę w budżecie miejskim. Szkoła przemysłowa żeńska będzie pierwszym państwowym zakładem tego typu w państwie i przedstawia z jednej strony znaczny postęp w kierunku szkolnictwa kobiecego, z drugiej da miastu i krajowi, gdzie takich szkół brak zupełnie, szereg pracownic na polu przemysłu. Zakład ten ma wszelkie warunki rozwoju, gdyż ministerstwo robót publicznych oświadczyło gotowość otwierania stopniowo innych działów poza szyciem bielizny, krawieczyzną i haftem. Wszystkie sekcye, które obradowały nad tą sprawą, przyjęły ją jednomyślnie, oceniając jej doniosłość, referent spodziewa się więc, że Rada miejska przychylnie ją załatwi. W końcu zaznaczył mowca, że Rada szkolna krajowa i ministerstwo robót publicznych gorąco i po obywatelsku rzecz traktowały. Mowca zgłasza następujące wnioski;

I) Przyjmuje się do wiadomości oświadczenie ministerstwa robót publicznych, iż rząd gotów jest przystąpić do upaństwowienia miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej z językiem wykładowym polskim. Gmina miasta Krakowa zobowiązuje się a) wybudować własnym kosztem budynek i oddać go

do użytkowania rządowi na ten cel, b) utrzymywać budynek ten w należytym stanie, c) wypłacać 3000 koron rocznie ryczałtu na opał, światło i obsługę.

Upoważnia się prezydyum miasta do zawarcia dotyczącego kontraktu z rządem.

Upoważnia się prezydyum z sekcyą szkolną do przeprowadzenia rokowań z ministerstwem robót publicznych w sprawie przejęcia obecnie zajętych sił nauczycielskich w szkole przemysłowej żeńskiej na etat państwowy.

II) Zatwierdza się szkice i przybliżone obliczenia budownictwa miejskiego na budowę nowego gmachu wraz z wewnętrznem urządzeniem na gruntach pofortyfikacyjnych na przedłużeniu ulicy Smoleńsk kosztem 500.000 K nie przekraczającym. Upoważnia się prezydyum miasta, ażeby wspólnie z sekcyą ekonomiczną przystąpiło po zrealizowaniu w punkcie trzecim przewidzianej pożyczki do wykonania powyższej budowy.

III) Celem pokrycia kosztów budowy zaciągnąć pożyczkę w kwocie 450.000 koron, spłacalną z funduszów, przeznaczonych na utrzymanie szkoły przemysłowej żeńskiej. Upoważnia się prezydyum miasta, ażeby wspólnie z sekcyą skarbową obmyśliło sposób zaciągnięcia powyższej pożyczki i jej zrealizowania. Wzywa się magistrat, ażeby wniósł do Sejmu petycyę o przyznanie z funduszów krajowych subwencyi w wysokości 100.000 koron na częściowe pokrycie kosztów budowy nowego gmachu.

Po przemowie r. m. Ponikły i wiceprezydenta Sarego wnioski uchwalono.

W ten sposób załatwiona została sprawa zorganizowania i otwarcia należycie wyposażonej szkoły przemysłowej żeńskiej w Krakowie, jedynej tego rodzaju uczelni w kraju, a nawet w państwie. Jest to w Austryi pierwsza tego rodzaju szkoła, która wychowaniu i wykształceniu kobiet nada pewien praktyczny, życiowy kierunek. Przyjście do skutku tej instytucyi jest zasługą inicyatywy i wytrwałych starań r. m. Wasunga, co nie umniejsza zasług innych czynników autonomicznych i ustawodawczych, które dzieło to bardzo energicznie poparły.

Zmiana statutu Kasy oszczędności m. Krakowa.

R. m. Gertler referował wnioski wielkiego wydziału Kasy oszczędności m. Krakowa w sprawie projektu nowego statutu. (Rzecz omówiliśmy w dłuższym artykule w niedzielę; przyp. red.).

R. m. Gross krytykuje przedłożony projekt i przedewszystkiem uznaje za niepotrzebne stanowisko przewodniczącego dyrekcyi. Ścieśnienie kompetencyi dyrekcyi również nie jest wskazane, projekt odbiera dyrekcyi wszelką samodzielność i odpowiedzialność, co jest w praktyce rzeczą niedobrą, wydział nadzorczy bowiem nieraz nie będzie w stanie rozeznać się należycie w sprawie. W końcu mowca zapytuje, co się stanie ze sprawą zakładu dla wydawania listów zastawnych.

R. m. Epstein polemizował z dr. Grossem.

R. m. Dąbrowski sądzi, że nie utworzenie nowych a wysokich rang w Kasie, ale zmiana konstrukcyi wewnętrznej, będzie pomocną w rozwoju instytucyi. W pierwszym rzędzie należy powiększyć budynek Kasy oszczędności.

R. m. Szatkowski podnosi, że projekt obejmuje zmiany w dwóch kierunkach: co do administracyi i organizacyi. Chodzi o zmodernizowanie agend instytucyi, o kompleks koniecznych reform, aby mogła ona podołać zwiększającym się zadaniom. Mowca polemizuje z wywodami posła Grossa, stwierdzając, że ścieśnienie kompetencyi dyrekcyi istotnie jest praktykowane. Co do kredytu wekslowego już teraz obowiązuje dyrektorów opinia cenzorów, należało zastrzedz wydawanie opinii także co do kredytu hipotecznego. Co do przebudowy gmachu Kasy, bardzo aktualnej, chodzi o oszczędne jej przeprowadzenie; zajmie się nią z pewnością nowy wydział wielki. Mowca popiera wnioski, przedstawione przez referenta.

R. m. Rowiński jest przeciwny projektowi wprowadzenia t. zw. przewodniczącego dyrekcyi. Argument, że przez to wprowadza się czynnik obywatelski, jest tu bezpodstawnym wobec tego, że obecny pierwszy dyrektor czynnik ten jak najszerzej reprezentuje. Mowca popiera wywody dra Grossa, a następnie zwalcza § 15 projektu, który dla wkładek ponad 1000 koron żąda osobnej uchwały co do odpowiadającego każdoczesnym stosunkom pieniężnym terminu wypowiedzenia i co do oznaczania wysokości eskontu, za złożeniem którego może Kasa bezzwłocznie wypłacić wkładki, wypowiedzeniu podlegające. Otóż mowca proponuje, aby nie wydział wielki, ale dyrekcya miała prawo oznaczania wysokości tego eskontu.

Po przemowie r. m. Krzetuskiego dr Gross obstawał przy swoich wnioskach, które zapobiegają ścieśnieniu kompetencyi dyrekcyi. Co do zakładu dla wydawania listów zastawnych, którego utworzenia sprzeciwia się rząd, będzie można przy odpowiedniem nacisku opór ten usunąć.

R. m. Hałatkiewicz sprzeciwiał się wnioskom r. Grossa, których uchwalenie obaliłoby długą pracę przygotowawczą dla zmiany statutu.

R. m. Mendelsburg zastrzegał się przeciw porównywaniu kas oszczędności z bankami, które są instytucyami zarobkowemi, na zysk obliczonemi, podczas gdy kasy oszczędności powinny być niczem nienaruszalną skarbonką społeczeństwa, które tam swoje oszczędności składa. Dlatego prowadzone być one muszą w duchu obywatelskim i dla celów obywatelskich. Należy więc mieć na oku to przedewszystkiem, aby powierzonym wkładkom zapewnić bezwzględne bezpieczeństwo. Przedłożony projekt nie jest wcale idealnym, ale wobec stanowiska ministerstwa, które wykluczyło na razie wszelkie dalsze zmiany i nie chcąc odwlekać sprawy na dalszą metę, projekt należy uchwalić z tem, że wszelkich dołoży się starań, aby go poddać ulepszeniom, które praktyka wskaże. — W każdym razie nie należy zaniechać myśli wprowadzenia w życie instytucyi dla wydawania listów zastawnych. Mowca wyjaśnił następnie kilka momentów finansowych, poruszonych przez poprzednich mówców, wskazując, że wydziałowi szło o wprowadzenie ducha obywatelskiego przy udzielaniu pożyczek hipotecznych i uwzględnianie szerokich warstw ludności. Ostrzegał właścicieli wkładek przed podszeptami, które przestraszają niepotrzebnie drobnych obywateli, mających drobne oszczędności.

R. m. Stan. Nowak wyraził życzenie, aby czynnika politycznego nie wprowadzano do urzędowania Kasy.

Po odpowiedzi referenta dra Gertlera, uchwalono zmianę statutu, wedle projektu przedłożonego. Poprawki dra Rowińskiego i dra Grossa — odrzucono.

O podatek akcyzowy.

Z kolei uchwalono na wniosek komisyi gminnej petycyę, przedłożoną przez r. m. Chwastka Batki, Dudka i i. wnieść petycyę do ministerstwa skarbu o zmianę ustawy z dnia 22-go grudnia 1910, względnie taryfy do tej ustawy, w tym kierunku, aby właściciele gruntów, leżących w obrębie miasta Krakowa, a położonych poza linią akcyzową, byli uwolnieni od podatku przy wprowadzeniu siana i słomy z tych pól, zwożonych do swoich stodół leżących w obrębie linii.

Regulacya ulic.

Uchwalono dalej otworzyć przedłużenie ulicy Królewskiej w Nowej Wsi od ul. Nowowiejskiej do alei Mickiewicza i Słowackiego, zreasumować uchwałę co do linii regulacyjnych ul. Podbrzezia i ścięcia naroża ul. Brzozowej a uwzględnić inne propozycye; nabyć od Zofii Sitkowej parcelę za 4760 K dla regulacyi ul. Blich. — Uchwalono następujący wniosek komisyi gruntowej: W razie, gdy kupujący uiszczają cenę kupna parceli gruntów pofortecznych w ratach, płacą procenty zwłoki; ustala się je o 1% wyżej od każdorazowej stopy Banku austro-węgierskiego.

Rekonstrukcya dróg w dzielnicach przyłączonych.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono program rekonstrukcyi dróg w dzielnicach przyłączonych, kosztem 200 000 K, mianowicie: w ulicy Wrocławskiej (koszt 24.276 K); od mostu kolejowego do Prądnika Białego (26 299); Ogrodowej (8084); Chocimskiej (10.571); drogi na Kawiorach (22 960); drogi do Danzowej na Półwsiu (10.853); drogi w Zakrzówku od drogi głównej do granic Ludwinowa (8100 K); w ul. Barskiej (8791 K); dojazdowej do rzeźni (13.554 K); drogi na Piaskach (20.585 K); w Celerowskiem i Wileńskiej (10.952 K); w ul. Morgensterna (7205); rekonstrukcya ul. Rakowickiej (17.920); dodatek na terowanie drogi głównej na Zwierzyńcu (11.500 K). Na pokrycie wydatków uchwalono zrealizować z pożyczki długoterminowej, uchwalonej przez Radę miasta w dniu 18 lipca 1912 r. kwotę 200.000 K. Przed wykonaniem robót, projekty i kosztorysy każdej z poszczególnych dróg, przedkładane będą komisyi drogowo-kanałowej do zatwierdzenia.

Po wyborze r. Rowińskiego delegatem do miejskiej komisyi dla popierania przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie i okolicy, i załatwieniu całego szeregu emerytur i zaopatrzeń na posiedzeniu tajnem — obrady o godz. 9½, zamknięto.

Kronika.

Kraków, wtorek 4 marca.

Kalendarzyk kościelny: Kazimierza królew. w. i Luc.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niepewnie, zimno, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła mężów" i „Pocieszne wykwintnisie".

Walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej w sali „na Kotłowem" o godz. 7 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Pajace", „Flet zaczarowany" i „Tajemnica Zuzanny".

Z loży dziennikarskiej. Stosunki, nad wyraz przykre dla dziennikarzy w odnowionej sali Rady m. Krakowa, wcale się nie poprawiły, mimo, że od pierwszych skarg w tym kierunku upłynęło już pełnych sześć tygodni. Dotąd nie uznało prezydyum miasta za usprawiedliwione żądania, aby sprawozdawcy dziennikarscy porozumiewać się mogli z członkami Rady, w sprawie ich przemówień, których z loży dosłyszeć niepodobna. Furtka, prowadząca z sali do loży, jest ciągle zamknięta. Dziennikarze muszą na cały głos wywoływać nazwiska danego radcy, aby się zbliżył do loży i opowiedział treść swego przemówienia. W tych warunkach praca sprawozdawcza jest niemożliwa i wśród dziennikarzy wyłania się projekt, aby na posiedzenia Rady m. Krakowa przestać chodzić, skoro nie można zaręczyć za ścisłość sprawozdań.

Sprawę tę podniósł na wczorajszem posiedzeniu r. m. Konopiński, który zwrócił uwagę, że obrady Rady m. są z reguły jawne. A jawność ta nietylko na tem polega, że do pewnej liczby osób ograniczone galerye otwiera się dla publiczności, ale głównie na tem, że dzienniki z prac Rady przynoszą sprawozdania. Tymczasem loża dla sprawozdawców dziennikarskich w odnowionej sali radzieckiej jest w ten sposób pomieszczona, że sprawozdawcy nie słyszą mowców. W ten sposób jawność obrad Rady pozostaje czystą teoryą. Kwestya lepszego pomieszczenia sprawozdawców dzienników dotyczy więc nietylko interesu dzienników, lecz jej należyte rozwiązanie dyktowane jest interesem publicznym.

Mowca zapytuje więc prezydyum miasta, czy i kiedy zamierza przystąpić do lepszego i celowego pomieszczenia sprawozdawców dziennikarskich w sali radzieckiej?

Wiceprezydent dr Szarski odpowiedział, że prezydyum zwróciło już na tę kwestyę uwagę — i tylko z powodu nawału czynności dotąd jej nie załatwiło. Budownictwo miejskie przystąpi w najbliższym czasie do przebudowy loży dziennikarskiej.

Czekamy!

Bójka między studentami. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj rano przyszło przed zakładem medycznym uniwersytetu do zajścia między studentami syonistycznymi a polskimi z Warszawy. — Wczoraj rano zażądała młodzież polska od rektora uniwersytetu prof. dra Becka wydalenia z sal wykładowych tych studentów żydowskich, którzy przybyli z Warszawy, gdzie złamali strajk. Ponieważ rektor nie mógł tego uczynić, przeto młodzież polska opuściła gremialnie wykłady, które musiano z tego powodu przerwać. Syoniści udali się wtedy na inne wykłady, skąd ich polscy akademicy siłą usunęli. Niedługo po tych zajściach zebrało się około 200 studentów syonistycznych przed zakładem medycznym i zajęło groźną postawę wobec studentów polskich. Przyszło do bójki, w czasie której kilkunastu studentów zostało zranionych. Kilku z nich opatrzyło pogotowie.

O nadużycia wyborcze. Ze Lwowa telefonują: Prokuratorya państwa wdrożyła śledztwo przeciwko rewidentowi kolejowemu Fr. Podulce, który w czasie ostatnich wyborów do Rady miejskiej był członkiem komisyi w sali VIII, gdzie się dopuścił różnych nadużyć wyborczych. Stwierdzono, że Podulka kreślił bez ceremonii nazwisko kandydata dawnego klubu reformy gospodarki miejskiej dr Aschkenazego. Nadto ma Podulka śledztwo w sprawie nadużyć w magazynach kolejowych, za co go swego czasu aresztowano, lecz go za kaucyą wypuszczono na wolną stopę.

Kolej Chabówka—Zakopane. „Wiener Zeitung" donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę statutów Towarzystwa akcyjnego „Kolej Chabówka—Zakopane".

Wypadek na Wiśle. Z Gdańska donoszą: Z powodu ruszenia się lodów na Wiśle wywróciła się łódź z 6 osobami. **Wszystkie utonęły.**

Kradzież 30.000 rubli w magistracie. Z Warszawy donoszą: W magistracie warszawskim stwierdzono dzisiaj przy przenoszeniu worków z pieniędzmi z kasy głównej do jednej z kas pomocniczych, brak 30.000 rubli w papierach. Śledztwo nie zdołało na razie wykryć sprawcy kradzieży. Za stratę odpowiada finansowo „Związek giełdowy" (t. zw. artiel), któremu niedawno powierzono manipulacye kasowe łącznie z odpowiedzialnością za straty.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał sekretarzowi najwyższego trybunału kasacyjnego, Mieczysławowi Dniestrzańskiemu tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Minister skarbu zamianował sekretarzem skarbowym dla okręgu lwowskiego komisarzy skarbowych Alfreda Rothenberga, Zenona Mikulińskiego, Jana Hreczańskiego, Bronisława Waligórskiego, Bogusława Jasińskiego, Jana Namaczyńskiego, Leona Göttera, Józefa Siedleckiego i Daniela Kleinmanna.

Zmarli.

Anna z Deichesów Krenglowa, żona kupca umarła wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 58.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.60 K, z dwoma od 3·50 do 7 K.) Tadeuszowie Gedrojć z Myślenic, Teofil Folfasiński z Nowobrzeska (Król. Pol.), Zygmunt Korytowski z Uniszowa, Gustaw Görlach z Reichenberga, Andrzej Mitka z Przewozu, Ignacy Weinraub z Berlina, Leonowie Świątkowscy z Pieskowej Skały, Leopold Zych z Wołowic, Władysław Bednarski z Rzeszowa, Władysław Władarczak z Gniezna, Józef Kindl z Pragi, A. Greifenstein z Wieliczki, Zygmunt Posiadłowski z Warszawy, Edmund Biechoński z Proszowic, Samuel Gleicher z Rzeszowa, Helena Garszyńska z dziećmi z Kalisza, Józef Woliński z Knihinina, Marya Mokrzycka z Radomia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Stanisław Höflich, Zofia Prodanowa z synem z Czerniowiec, Leon Kapcia z Bochni, Józef Orschulik z Bielska, Antoni Pawłowski ze Lwowa, Stefan Grodziński, Stanisław Wolff z Sosnowca, Edward Zieliński z Krakowa, Jan Cyż z Mielca, inż. Jan Bojarek z Łaz (Król. Pol.), Helena Sokopowa z córką z Nowego Sącza, Leon Buchowski, Bruno Patzau z Trzebini, Adalbert Żuławski, Leon Więckowski z Wiednia, dr Janusz Szlajcher z Warszawy, Bronisław Buszyński z Kielc dr Wacław Przemyski z rodziną z Sosnowca, Maryan Sadowski z Mielca, inż. Józef Głuszyński z Miechowa, Rudolf Schloser z Wiednia, Adam Krzyżanowski z Łomży (Król. Pol.), inż. Wiktor Podgórski z Witkowic, dr Stanisław Schramek z Prosnitz, Jan Maier z Cieszyna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 235·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 484·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 6·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 227·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro 229·45, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 486·—.

Berlin, 3 marca. Austryackie banknoty 84·65. Spirytus —·—.

Paryż, 3 marca. Renta 3-prc. 89·40. Mąka 38·15. Usposobienie utrzymane.

Frankfurt, 3 marca. Austryack. kred. 203·40. Koleje państwowe 153·40. Disconto 191·50. Laura —·—.

Wiedeń, 3 marca. Cukier 22·50—22·60; 22·95—23·05 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.